

Ewangelia Mateusza

Rozdział 15

1. Wtedy przyszedli do Jezusa faryzeusze i uczniowie w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: 2. Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. 3. On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? 4. Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. 5. Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, 6. ten nie potrzebuje czczyć swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję zniesliście przykazanie Boże. 7. Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: 8. Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. 9. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. 10. Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumieście: 11. Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym. 12. Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo? 13. On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadził Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. 14. Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną. 15. Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wytlumacz nam tę przypowieść. 16. On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście? 17. Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. 18. Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. 19. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. 20. To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umytymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym. 21. Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru i Sydonu. 22. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. 23. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. 24. Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. 25. A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. 26. On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. 27. A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruszki, które spadają ze stołu ich panów. 28. Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa. 29. Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. 30. I przyszedli do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. 31. Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. 32. Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co

jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasłabł w drodze. **33.** Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum? **34.** Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. **35.** A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, **36.** wziął siedem chlebów i ryby i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. **37.** Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów. **38.** Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. **39.** Potem odprawił tłumy, wsiadł do łodzi i przybył w granice Magadan.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.